

Rafał MATERA¹

DOLAR AMERYKAŃSKI JAKO CZYNNIK MOCARSTWOWEJ POZYCJI STANÓW ZJEDNOCZONYCH W GOSPODARCE ŚWIATOWEJ

Modele, na których podstawie tworzone są rankingi potęg światowych, najczęściej prawidłowo identyfikują państwa o dużym znaczeniu ekonomicznym. Wynika to z faktu, że decydujące znaczenie w tych pomiarach ma zazwyczaj produkt krajowy brutto, a nie inne wskaźniki. Starając się jednak mierzyć potencjał mocarstw, należałoby również uwzględnić ich siłę instytucjonalną, która jest zresztą silnie powiązana ze składnikami gospodarczymi. Wśród nich warto, zdaniem autora, eksponować znaczenie waluty, która wpływa na wartość transakcji handlowych, przepływ kapitału oraz decyduje o funkcjonowaniu instytucji międzynarodowych. W związku z tym założeniem w opracowaniu zaprezentowano ranking mocarstw uwzględniający wymienione elementy potencjału. W drugiej części artykułu próbowano odpowiedzieć na pytanie, czy dolar amerykański (USD) wciąż odgrywa strategiczną rolę w gospodarce światowej i jest wykładnią hegemonicznej pozycji Stanów Zjednoczonych. Obok analizy historycznej sprawdzono, jaki wpływ miał globalny kryzys finansowy na stabilność amerykańskiej waluty i jej udział w światowych rezerwach oraz w międzynarodowych transakcjach. Udowodniono, że u progu XXI wieku USD wciąż był dominującą walutą w transakcjach międzynarodowego handlu i finansów, pozostał główną walutą rezerwową, interwencyjną oraz referencyjną i najważniejszym pieniądzem światowym, funkcjonującym w wielobiegunowym systemie międzynarodowych finansów. Pokazano, że tak wielki udział USD na rynkach międzynarodowych pomaga gospodarce amerykańskiej chronić się przed szokami zewnętrznymi, redukuje koszty transakcji w handlu i finansach oraz poszerza międzynarodową politykę Stanów Zjednoczonych o sferę walutową. Z kolei państwa wykorzystujące USD jako rezerwy walutowe lub w międzynarodowych transakcjach muszą się liczyć z tym, że ich gospodarki będą wrażliwe na wszelkie zmiany w wartościach amerykańskiego handlu, inflacji czy przepływów kapitałowych.

Słowa kluczowe: potencjał, potęgomelia, waluta, rezerwy walutowe, pieniądz światowy, dolaryzacja, hegemonia amerykańska.

1. SKŁADNIKI POTENCJAŁU MOCARSTW

Zgodnie z teorią stosunków międzynarodowych wielkie mocarstwa zajmują najwyższą pozycję w hierarchii państw. Najczęściej są one definiowane jako dominujący, hegemoniczni, ogólnoswiatowi lub uniwersalni aktorzy stosunków międzynarodowych, a nawet jako super- czy hipermocarstwa. Ich wspólną cechą jest posiadanie przewagi nad pozostałymi państwami bądź ich zdominowanie. Wielkie mocarstwa tworzą podstawowe filary światowego systemu, a także organizują i kontrolują procesy w nim zachodzące. „Na

¹ Dr hab. Rafał Matera, prof. nadzw. UŁ, Katedra Historii Myśli Ekonomicznej i Historii Gospodarczej, Instytut Ekonomii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90–214 Łódź, tel. 42 635 50 58, e-mail: paramat@wp.pl

instytucję wielkich mocarstw składają się zespoły norm i sposobów postępowania, które określają ich szczególne prawa i obowiązki oraz najwyższy status w całej zbiorowości państw². Funkcjonowanie wielkich mocarstw może być też wyjaśnione przez zapotrzebowanie pozostałych państw na globalne przywództwo, które gwarantuje poczucie politycznej i gospodarczej stabilizacji.

W literaturze najczęstsze rozróżnienie wielkich mocarstw odnosi się do ich zdolności do działania międzynarodowego. Zgodnie z popularnym podziałem, wyodrębnia się mocarstwa globalne (uniwersalne, ogólnoswiatowe), sektorowe oraz regionalne. Mocarstwa globalne mają zdolność do działania globalnego w każdym obszarze stosunków zewnętrznych i przejawiają cechy dominacji na wielu polach aktywności międzynarodowej. Z kolei mocarstwa sektorowe również są globalnymi aktorami, jednak ich dominacja ujawnia się tylko w określonych dziedzinach, na przykład w kwestiach militarnych, w gospodarce czy nawet jeszcze ściślej – w handlu. W końcu mocarstwa regionalne mają zdolność wpływania na innych uczestników na różnych polach aktywności państwowej, ale jedynie w danych regionach świata³.

Główną determinantą działania wielkich mocarstw jest ich umiejętność wpływania na zachowania innych aktorów stosunków międzynarodowych (zarówno na inne państwa, jak i na organizacje). W związku z tym, aby zweryfikować dominującą pozycję państw, należy zmierzyć ich potencjał oraz zidentyfikować jego składniki – swoiste instrumenty hegemonii, które uwidaczniają charakter dominacji i rolę danego mocarstwa w środowisku międzynarodowym. Kwestię potencjału państw uznaje się wspólnie za jedno z kluczowych zagadnień badawczych dyscypliny stosunków międzynarodowych⁴. Pomiar potęgi (siły, mocy) danego państwa (lub ugrupowania) jest kwestią o tyle niewymierną, ponieważ w dużym stopniu zależy od wyboru czynników, które zostają wykorzystane przy tworzeniu tego typu rankingów. Mimo tych trudności wielu badaczy, a nawet ośrodków naukowych podejmowało próby stworzenia modeli, które pomagały ustalić pozycję poszczególnych państw w gospodarce światowej i polityce międzynarodowej.

Najczęściej do składników potencjału państw zalicza się: terytorium, liczbę ludności, zdolności produkcyjne, zasoby energetyczne i militarne (w tym dostęp do broni nuklearnej). W najnowszych opracowaniach wielu naukowców sięga ponadto po wskaźniki, które są znacznie mniej wymierne, takie jak strategia państw i zdolność jej zastosowania w stosunkach międzynarodowych; elementy natury moralno-psychologicznej rozumiane między innymi jako możliwość stosowania presji zewnętrznej czy parametry odwzorowujące kulturowe i/lub naukowo-oświatowe znaczenie państw. Dwóch wybitnych

² I. Popiuk-Rysińska, *Instytucje międzynarodowe*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001, s. 340.

³ I. Popiuk-Rysińska, *Uczestnicy stosunków międzynarodowych, ich interesy i oddziaływanie*, [w:] *Stosunki międzynarodowe...*, s. 89–90; M. Pietraś, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006, s. 83–84; E. Cziomer, L.W. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 2002, s. 47–48.

⁴ M. Sułek, *Badanie i pomiar potęgi państw – próba odpowiedzi na informacyjne potrzeby decydentów*, [w:] *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, red. E. Haliżak i in., SCHOLAR, Warszawa 2006, s. 290.

badaczy stosunków międzynarodowych, Kenneth Waltz i Glenn Synder, wyróżnia 7 głównych elementów zasobów sił państwa: liczbę ludności, terytorium, zasoby surowcowe, potencjał ekonomiczny, siłę militarną, stabilność polityczną oraz kompetencje polityków⁵. Z kolei propozycja chińskiego badacza Huanga Shuofenga uwzględnia takie obszary, jak: potęgę dyplomatyczną (oceniająca wpływ polityki zagranicznej i zdolności do współpracy międzynarodowej) oraz potęgę synergiczną, odnoszącą się do możliwości kierowania zrównoważonym rozwojem⁶.

Interesujące podejście prezentuje hinduski naukowiec Arvind Virmani, który globalną potęgę państwa interpretuje jako sumę potencjału gospodarczego, technologicznego oraz wojskowego. Według tego badacza siły ekonomiczne i technologiczne tworzą potencjalną potęgę państwa (*potential power*), która może być przekształcona we właściwą potęgę (*actual power*) dzięki realizacji ambicji na arenie międzynarodowej, determinacji państw w osiąganiu celów oraz dążeniu (pędzie) do władzy⁷. W klasyfikacji Virmaniego w 2005 roku na pierwszych miejscach znajdowały się trzy potęgi globalne: Stany Zjednoczone, Japonia i Chiny. Na kolejnych miejscach plasowały się potęgi regionalne: Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Indie, Kanada, Rosja, Hiszpania, Brazylia, Republika Korei i Australia⁸. W zestawieniu w pierwszej dziesiątce znajdowali się wszyscy uczestnicy szczytów G8, a stawkę uzupełniały dwa najludniejsze państwa globu: Chiny i Indie.

Dzięki pracom naukowym Mirosława Sułka również polska nauka wnosi wkład w nową, coraz bardziej popularną subdyscyplinę stosunków międzynarodowych – potęgometrię⁹. Przy budowie modelu badacz uwzględnił tradycyjne wskaźniki takie, jak: produkt krajowy brutto (PKB), wydatki wojskowe, liczbę ludności oraz terytorium, odwzorowujące potęgę państwa jako siły politycznej. Model Sułka pozwala zmierzyć moc dyspozycyjną państw. W zaprezentowanych wynikach w 2000 roku na czołowych miejscach mieściły się w kolejności: USA, Japonia, Chiny, Niemcy, Indie, Brazylia, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Kanada, Meksyk, Rosja, Hiszpania, Australia i Republika Korei¹⁰. Wszystkie państwa G8 znalazły się w pierwszej dwunastce potęg, ale

⁵ A. Dybczyński, *Środowisko międzynarodowe a zachowania państw*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 72.

⁶ H. Shuofeng, *Comprehensive National Power Studies*, Chinese Social Science Publishing House, 1992, s. 102.

⁷ W literaturze można znaleźć tłumaczenie terminu *will to power* jako „wola mocy”, co nieuchronnie kojarzy się z terminem używanym przez niemieckiego filozofa Friedricha Nietzschego.

⁸ A. Virmani, *Global Power from 18th to 21st Century: Power Potential (VIP²), Strategic Assets and Actual Power (VIP)*, Working Paper, no 175, Indian Council for Research on International Economic Relations, November 2005, s. 11, 13–14; 30–32. W klasyfikacji Virmaniego można niestety też natknąć się na swoiste kurioza natury geograficznej. W rankingu państw europejskich odnajdujemy... Kuwejt, a w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu – Bułgarię. Artykuły i rankingi Virmaniego dostępne na stronie Indian Council for Research on International Economic Relations: www.icrier.org/pdf/WP175VIPPP8.pdf. Zob. też M. Sułek, *op. cit.*, s. 306.

⁹ Sułek, oprócz potęgometrii, wyróżnia jeszcze potęgonomię, której cele badawcze są zbieżne z potęgometrią, ale pomiar potencjału państw mierzy się w sposób opisowy.

¹⁰ W zestawieniu z 2005 roku Chiny wyprzedzały jednak Japonię. M. Sułek, *op. cit.*, s. 300–302.

część z nich wyprzedzały, obok Chin i Indii (jak w rankingu Virmaniego), także Brazylia i Meksyk.

Modele, na których podstawie tworzone są rankingi potęg światowych, najczęściej prawidłowo identyfikują państwa o dużym znaczeniu ekonomicznym, choć można mieć pewne wątpliwości co do ich kolejności (wyższa pozycja Japonii względem Chin, niskie miejsce Rosji). Wynika to z faktu, że decydujące znaczenie w pomiarach ma zazwyczaj PKB, a nie inne wskaźniki. Starając się jednak mierzyć potencjał mocarstw, należałoby obok *stricte* ekonomicznych instrumentów również uwzględniać siłę instytucjonalną potęg, która jest zresztą mocno powiązana z elementami gospodarczymi. Wśród nich powinno się eksponować znaczenie waluty, która ma przecież wpływ na wartość transakcji handlowych, przepływ kapitału, a także decyduje o funkcjonowaniu instytucji międzynarodowych.

2. STANY ZJEDNOCZONE JAKO MOCARSTWO GLOBALNE W TRZECIM MILENIUM

Nie będzie wielkim uproszczeniem, jeśli uzna się, że wiek XIX pod względem dominacji gospodarczej należał do Wielkiej Brytanii, a wiek XX stał pod znakiem hegemonii w tej dziedzinie Stanów Zjednoczonych. Amerykańska przewaga pod względem wartości absolutnych była większa niż brytyjska, chociaż procentowy udział w światowej produkcji, handlu i przepływie inwestycji obu państw był bardzo zbliżony, a w apogeum dominacji pod tym względem Wielka Brytania miała nawet większą przewagę nad pozostałymi krajami. Brytyjczycy w dobie kształtowania się gospodarki światowej nie musieli sprostać jednak aż tak wielkiej konkurencji, jaką mieli Amerykanie w dobie kolejnych faz globalizacji. Zjednoczonemu Królestwu zagrażały bowiem praktycznie tylko trzy mocarstwa: Niemcy, Francja oraz właśnie Stany Zjednoczone. Gospodarka amerykańska długo musiała rywalizować z blokiem socjalistycznym, a w ostatnich dekadach XX wieku z jednoczącą się Europą, z Japonią, Chinami, czy z takimi gospodarkami wschodzącymi, jak Indie czy Brazylia.

Czy w XXI wieku jakieś mocarstwo ma cechy globalnej potęgi równe pozycjom brytyjskiej i amerykańskiej w wiekach poprzednich? Czy tę rolę można nadal przypisywać Stanom Zjednoczonym? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy stworzyć ranking mierzący wszechstronny potencjał mocarstw. W związku z tym w opracowaniu wskazano na kluczowe składniki potencjału o charakterze ekonomicznym oraz dodatkowo sięgnięto po inne elementy, niezbędne przy próbie określenia potęgi państw *sensu largo*. W tabeli 1 przedstawiono klasyfikację 15 państw o wyróżniającym się potencjale, brano pod uwagę różne czynniki: zaczynając od terytorium i ludności, a kończąc na potencjale militarnym i instytucjonalnym. To, co wyróżnia ten ranking, to uwzględnienie wielu różnorodnych elementów ekonomicznych (właściwie wszystkie 12 kategorii ma pośredni lub bezpośredni związek z potencjałem gospodarczym) oraz próba określenia znaczenia instytucjonalnego mocarstw.

Przy konstruowaniu zestawienia przyjęto, że każda z kategorii będzie oceniana równo, mając świadomość, że nie są one współmierne, ale nie da się ich też odpowiednio wartościować. Za pierwsze miejsce państwo mogło otrzymać maksymalnie 15 punktów, a za 15 miejsce – 1 punkt. Brano przy tym pod uwagę wszystkie kraje świata, a nie tylko te, które znalazły się ostatecznie w rankingu (zdecydowano się na zestawienie pierwszej piątnastki).

Pierwsze dwie kategorie rankingu uwzględniały wielkość terytorium i potencjał demograficzny. W kolejnych składnikach potęgi państw brano w rachubę następujące wskaźniki: PKB w cenach bieżących i według parytetu siły nabywczej (korygujący przewagę państw wysoko rozwiniętych) oraz eksport i import dóbr. W zestawieniu korzystano z danych z lat 2005–2006 (sprzed globalnego kryzysu finansowego). W wypadku siódmej kategorii (IN – inwestycje), ze względu na dużą zmienność oraz zasięg przepływu kapitału, uwzględniono sumę inwestycji zagranicznych w danym kraju oraz jego inwestycji za granicą w dłuższym okresie – w latach 2000–2006 (co miało równocześnie odwzorowywać atrakcyjność państwa dla inwestorów oraz aktywność danego kraju za granicą).

W ocenie kolejnych kategorii posilkowano się podzestawieniami. I tak w wypadku potencjału technologicznego o ostatecznym wyniku decydowały nakłady poszczególnych państw na działalność badawczo-rozwojową oraz zgłoszone wynalazki i przyznane patenty. O kolejności w zestawieniu potęg surowcowych decydował udział krajów w światowej produkcji energetycznej. Wykorzystane dane statystyczne w tej części były nieco starsze – pochodziły z lat 2002–2004.

Bardziej skomplikowane było ułożenie rankingu państw o największych rezerwach. Składały się nań suma z dwóch podzestawień: krajów o największych rezerwach walutowych i złota (1–15 miejsca). Dodatkowo przyznano punkty państwom, których waluty składały się na rezerwy poszczególnych banków centralnych. Dlatego Stany Zjednoczone uzyskały 4 dodatkowe punkty, gdyż USD był na początku XXI wieku wciąż pierwszą walutą rezerwową świata. Trzy punkty dostały państwa europejskie ze strefy euro (Francja, Hiszpania, Holandia, Niemcy, Włochy); 2 punkty Japonia (za jena) i 1 punkt – Wielka Brytania (za funta). Suma punktów z tych trzech kategorii stworzyła ranking państw o największych rezerwach finansowych.

Z kolei na potencjał militarny złożyły się wydatki na obronę narodową państw (pierwsza piętnastka krajów), ale kraje mające dostęp do broni nuklearnej (w tym z „listy potęg”: Chiny, Francja, Indie, Rosja, USA, Wielka Brytania¹¹) uzyskały po 5 dodatkowych punktów.

Na koniec próbowano zmierzyć instytucjonalny potencjał potęg światowych. Było to trudne zadanie. Oparto się na kilku podzestawieniach. Jego podstawą był ranking państw o największej sile głosów w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Banku Światowym (przyznano punkty 1–15). Dodatkowo po 5 punktów uzyskali stali członkowie Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) oraz po jednym punkcie – członkowie Światowej Organizacji Handlu (WTO, *World Trade Organization*) i Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD, *Organization for Economic Cooperation and Development*). Przy rankingu nie brano pod uwagę organizacji integracyjnych i regionalnych, tylko powszechne [ONZ, Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW), WTO] lub otwarte na wszystkie mocarstwa (OECD)¹².

Wyniki pomiarów potencjału państw, przedstawione w tabeli 1, nie powinny stanowić większego zaskoczenia. Bezspornym liderem były Stany Zjednoczone, które na 12

¹¹ Oprócz tych państw do mocarstw atomowych zalicza się Pakistan, Izrael, Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną i Iran.

¹² R. Matera, *G8 jako instytucja gospodarki światowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2009, s. 186–188.

kategorii w 9 zajęły pierwsze miejsce, raz były drugie, raz trzecie i raz czwarte. Pewne drugie miejsce zajmowały Chiny, które w 11 kategoriach mieściły się na miejscach 1–4 i tylko w wypadku inwestycji odstawały od ścisłej czołówki (inwestycje w Chinach należały do największych na świecie, ale na początku XXI wieku kapitał chiński był wciąż mniej aktywny od kilku państw zachodnich, choć w ciągu dekady należy zauważyć ogromne zmiany, jakie zaszły również w tej kategorii). Wśród wszystkich uwzględnionych w rankingu państw, tylko USA i Chiny nie otrzymały zera w ani jednej kategorii. Oba kraje można określić jako potęgi najbardziej wszechstronne. Nie ma większych przeciwwskazań, by zakwalifikować je jako potęgi globalne.

Tabela 1. Składniki potencjału 15 czołowych mocarstw świata (według 12 różnych kategorii) w pierwszej dekadzie XXI wieku

	TR	DM	GD	PP	EX	IM	IN	TE	CU	RE	MI	IS	TT
1. USA	12	13	15	15	14	15	15	15	15	15	15	15	174
2. CHI	13	15	12	14	13	13	7	12	12	13	13	12	149
3. JAP	0	6	14	12	12	12	6	14	14	0	0	12	102
4. GER	0	2	13	11	15	14	11	13	13	0	0	10	102
5. GBR	0	0	11	10	9	11	14	10	2	9	9	14	99
6. FRA	0	0	10	9	11	10	13	11	11	0	10	14	99
7. RUS	15	9	5	6	4	0	0	3	11	14	14	10	91
8. IND	9	14	3	13	0	1	0	0	8	10	12	6	76
9. CAN	14	0	8	2	7	7	10	7	0	11	0	8	74
10. ITA	0	0	9	7	8	9	2	8	9	0	1	8	61
11. BRA	11	11	6	8	0	0	1	0	1	0	3	3	44
12. NET	0	0	0	0	10	8	9	6	7	0	0	4	44
13. SPA	0	0	7	5	1	5	12	1	4	0	0	1	36
14. KOR	0	0	4	3	5	4	0	9	5	0	4	0	34
15. AUS	10	0	1	0	0	0	5	2	0	8	0	0	26

USA – Stany Zjednoczone; CHI – Chińska Republika Ludowa; JAP – Japonia; GER – Republika Federalna Niemiec; GBR – Wielka Brytania; FRA – Francja; RUS – Rosja; IND – Indie; CAN – Kanada; ITA – Włochy; BRA – Brazylia; NET – Holandia; SPA – Hiszpania; KOR – Republika Korei; AUS – Australia; TR (*territory*) – obszar; DM (*demography*) – ludność; GD (GDP, *current prices*) – PKB w cenach stałych; PP (GDP, *purchasing power parity*) – PKB według paritetu siły nabywczej; EX (*export of goods*) – eksport dóbr; IM (*import of goods*) – import dóbr; IN (*investments*) – inwestycje; TE (*technological potential*) – potencjał technologiczny; CU (*currency and gold reserves*) – rezerwy walutowe i złota; RE (*potential of national resources*) – potencjał zasobów naturalnych; MI (*military potential*) – potencjał militarny; IS (*institutional potential*) – potencjał instytucjonalny; TT (*total points*) – razem punkty

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych: *International Trade Statistics 2006–2007*, www.wto.org/english/res_e/statis_e/its; *World Economic Outlook 2000–2008*, www.imf.org/external/pubs/ft/weo; *World Development Indicators 2007*, <http://web.worldbank.org/WEBSITE/EXTERNAL/DATASTATISTICS> (dostęp 10.02.2009).

Kolejne miejsca w rankingu okupowały *ex aequo* na trzecim: Japonia i Niemcy oraz na piątym: Wielka Brytania i Francja. O wyższym miejscu Japonii i Zjednoczonego Królestwa zadecydowała ich pozycja w zestawieniu państw o najwyższym PKB oraz więcej wyższych miejsc w poszczególnych kategoriach. Japonia w sześciu z nich (na 9) zajęła wyższe miejsce od Niemiec, a Wielka Brytania w pięciu (na 9) od Francji. Wysokie miejsce, w porównaniu z alternatywnymi rankingami, zajmowała Rosja, która zdobywała

punkty w takich kategoriach, jak potencjał rezerw, surowcowy, militarny oraz instytucjonalny. Te wyróżnione składniki potencjału, wraz z tradycyjną hegemonią terytorialną (i w coraz mniejszym stopniu demograficzną), windowały Rosję wśród potęg, nawet przed Indiami. Z kolei niski potencjał surowcowy i wojskowy spychał Włochy na koniec pierwszej dziesiątki, nawet za Kanadę (choć na 12 kategorii w siedmiu wyższe miejsce zajmowały Włochy). Poza pierwszą dziesiątką zwracała ponadto uwagę wyróżniająca się pozycja członków Unii Europejskiej: zwłaszcza Holandii (dzięki potencjałowi w handlu i inwestycjach) oraz Hiszpanii. W perspektywie kilkuletniej dynamicznie rozwijająca się Brazylia prawdopodobnie wejdzie do czołowej dziesiątki rankingu¹³. Jednak u progu drugiej dekady trzeciego milenium przewaga amerykańska nad Chinami i peletonem państw była wciąż niezagrożona.

3. EWOLUCJA MIĘDZYNARODOWEGO SYSTEMU WALUTOWEGO A POZYCJA USD W GOSPODARCE ŚWIATOWEJ

W rankingu mierzącym potencjał mocarstw wprowadzie znaczenie waluty zostało wyeksponowane, jednak przy tak ogólnych zestawieniach nie było miejsca na szczegółową analizę wpływu kluczowych walut światowych. Aby prawidłowo zweryfikować ten składnik potencjału, warto sprawdzić, czy amerykański dolar wciąż odgrywa strategiczną rolę w gospodarce światowej. Dokonać tego należy zwłaszcza w momencie, kiedy pojawił się poważny rywal w postaci euro, a wartość USD obniżyła się (nie tylko w stosunku do euro, ale też do innych walut). Należało również sprawdzić, jaki wpływ globalny kryzys finansowy miał na stabilność dolara i jego udział w światowych rezerwach. Analizę przeprowadzono zarówno pod kątem historycznym, jak i przyglądając się pozycji USD w międzynarodowych transakcjach w nowym milenium.

Na początku warto wskazać na ważniejsze uwarunkowania historyczne pozycji amerykańskiego dolara w gospodarce światowej. Jeszcze w czasie II wojny światowej podjęto próby utworzenia nowego ładu walutowego. Poparcie uzyskał wówczas projekt Harry'ego D. White'a, który uwzględniał dominację gospodarczą Stanów Zjednoczonych. Proponowany przez White'a Fundusz Stabilizacyjny miał stanowić pulę międzynarodowych środków płatniczych, wpłacanych przez wszystkie kraje, z której mogłyby korzystać państwa mające deficyt w okresie potrzebnym im na przywrócenie równowagi bilansu płatniczego. Międzynarodową jednostką rozrachunkową, w której wyrażane byłyby zasoby funduszu, miał być *unitas*, oparty na stałym kursie do USD. Projekt White'a stał się podstawą rozmów podczas zwołanej z inicjatywy Stanów Zjednoczonych w lipcu 1944 roku w Bretton Woods konferencji Narodów Zjednoczonych, poświęconej zagadnieniom finansowym i walutowym.

Głównymi ogniwami instytucjonalnymi systemu z Bretton Woods zostały nowo powstałe: MFW oraz Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju (IBRD, *International Bank for Reconstruction and Development*), zwany popularnie Bankiem Światowym (BŚ). W zamierzeniach miały być to dwa „bliźniacze filary”¹⁴ gospodarki światowej. Podstawowymi celami nowego ładu walutowego były: przywrócenie wymienialności walut; stabilizacja kursów walutowych; wspieranie międzynarodowej współpracy walutowej; utrzymywanie wzrostu handlu zagranicznego; promocja polityki pełnego

¹³ *Ibidem*, s. 188–189.

¹⁴ *Government and Economies in the Postwar World. Economic Policies and Comparative Performance, 1945–1985*, red. A. Graham, A. Seldon, Routledge, New York 1991, s. 11–12.

zatrudnienia; wspomaganie rozwoju zasobów produkcyjnych, a przede wszystkim udzielanie pomocy w regulowaniu należności w zakresie bieżących transakcji między członkami oraz zmniejszanie nierównowagi w bilansach płatniczych państw członkowskich¹⁵. Z kolei do zadań BŚ należało udzielanie pomocy w odbudowie i rozwoju gospodarczym państw członkowskich przez ułatwianie inwestycji produkcyjnych (przydziały kredytów); udzielanie pomocy prywatnym inwestorom zagranicznym (gwarancje, pożyczki); popieranie długofalowego, zrównoważonego wzrostu wymiany międzynarodowej; podtrzymywanie równowagi bilansów płatniczych poprzez zachęcanie do inwestycji międzynarodowych, a także koordynowanie własnych pożyczek ze środkami uzyskanymi z organizacji międzynarodowych oraz dbanie o rozwój i finansowanie przedsiębiorstw lokalnych ze źródeł zagranicznych¹⁶.

Przedstawienie celów i zadań nowo utworzonych organizacji finansowych nie obrazuje głównej idei umów z Bretton Woods. Problemem, którego rozwiązania podjęto się na konferencji, był deficyt dewiz i kruszców w wielu państwach, zwłaszcza europejskich. Zadłużone kraje Europy Zachodniej odczuwały tzw. głód dolarowy. Wszystkie państwa mające deficyt musiały zabiegać o złoto i dolary. Z kolei Stany Zjednoczone mogły zwiększać podaż swojej waluty narodowej, ponieważ ich obroty w handlu międzynarodowym szybko rosły, a USD był główną walutą rezerwową świata¹⁷. W tej sytuacji korzystne było, że traktat z Bretton Woods odrzucił przedwojenną metodę pożyczek zagranicznych jako jedyny i wyłączny środek pomocy dla krajów cierpiących na niedostatek dewiz i złota. Międzynarodowy Fundusz Walutowy miał za zadanie ułatwiać członkom nabywanie potrzebnych im dewiz nie tylko za złoto, ale – i to było *novum* – za własną walutę. W związku z tym 3/4 wkładu członkowskiego Funduszu wpłacano w walutach narodowych. Państwa członkowskie ustalały relację swej waluty do złota albo do dolara amerykańskiego. Zatem w układach z Bretton Woods przyjęto w znaczącym stopniu stanowisko amerykańskie, o czym zadecydowała gospodarcza pozycja Stanów Zjednoczonych¹⁸. Waluty państw członkowskich mogły być więc wymienne na złoto dopiero po ich wymianie na dolary. Wymienialność na złoto, w relacji 35 USD za uncję, zastrzeżono jedynie dla dolara amerykańskiego. Ze względu na ten pośredni sposób powiązania kursów walut narodowych ze złotem międzynarodowy system walutowy utworzony w Bretton Woods nazywa się systemem dewizowo-złotym (*gold-dollar standard*)¹⁹.

¹⁵ DzU 1948 nr 40, poz. 290 *Umowa o utworzeniu Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Bretton Woods 22.07.1944*. Zob. też: J. Głuchowski, *Międzynarodowe stosunki finansowe*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1997, s. 12.

¹⁶ DzU 1948 nr 40, poz. 292 *Umowa o utworzeniu Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju*. Zob. też: J. Głuchowski, *op. cit.*, s. 28–29.

¹⁷ P. Bożyk, J. Misala, M. Puławski, *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1999, s. 255–256.

¹⁸ R. Seidler, *Ocena umów monetarnych w Bretton Woods*, „Myśl Współczesna” 1946/II, s. 277–278; J. Jeżewski, *Międzynarodowy Fundusz Monetarny i Bank dla Rozwoju i Odbudowy*, „Myśl Współczesna” 1946/II, s. 280; F. Młynarski, *Główny sens planu Bretton Woods*, „Spółdzielczy Przegląd Bankowy” 1947/1, s. 9–19.

¹⁹ A. Budnikowski, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2001, s. 356–357.

Silną stroną nowego ładu walutowego była stosunkowo duża stabilność kursów walutowych. Kursy bieżące wymiennych walut narodowych mogły się wahać wokół ustalonego kursu parytetowego tylko 1% w górę lub w dół od kursu parytetowego. Większe zmiany były możliwe jedynie za zgodą odpowiednich władz Funduszu²⁰. Międzynarodowy system walutowy z Bretton Woods, zapewniając gospodarce światowej pieniądź międzynarodowy, ułatwiał obrót towarów i kapitałów między poszczególnymi krajami. Funkcje tego pieniądza pełnił dolar.

Nowy międzynarodowy system walutowy był jednak niestabilny, gdyż był zbyt mocno uzależniony od kondycji gospodarki Stanów Zjednoczonych. Funkcjonował on poprawnie do momentu, kiedy rezerwy złota, którymi dysponowały USA, się nie kurczyły. Jednak w momencie powstania deficytu amerykańskiego bilansu płatniczego w latach sześćdziesiątych (w dobie zaangażowania się w wojnę w Wietnamie) okazało się, że USA nie mają wystarczających środków do pokrycia rezerw złota w swojej walucie. Próby hamowania deficytu się nie powiodły zarówno przy użyciu działań wewnętrznych, jak i zewnętrznych (podejmowane były między innymi w ramach współpracy G10²¹). Przedłużająca się wojna w Wietnamie powodowała stopniowy spadek zaufania do dolara. Państwa europejskie zaczęły domagać się wymiany zgromadzonych rezerw dolarowych na złoto, do czego miały prawo zgodnie z ustaleniami z Bretton Woods. O tym, że wzrastała świadomość zagrożenia stabilnością starego systemu, świadczyła decyzja z 1967 roku, kiedy na konferencji MFW w Rio de Janeiro zdecydowano się utworzyć międzynarodową jednostkę rozrachunkową – SDR (*Special Drawing Rights*)²².

Pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku zadłużenie rządu Stanów Zjednoczonych było już dwukrotnie wyższe niż posiadane rezerwy złota. Spowodowało to wzrost inflacji, która za pośrednictwem dolara została „wyeksportowana” do krajów dokonujących rozliczeń w amerykańskiej walucie. Poza tym w 1971 roku Stany Zjednoczone pierwszy raz w XX wieku zanotowały deficyt w handlu zagranicznym²³. Dotyczyło to również wymiany z krajami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG). Dlatego też, chcąc położyć kres presji na politykę monetarną wywieraną przez kraje Europy Zachodniej i Japonię, 15 sierpnia 1971 roku prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon jednostronnie wycofał amerykańskie zobowiązanie wymiany dolara na złoto, dokonując jego dewaluacji²⁴. Wprawdzie amerykańscy ekonomiści od pewnego czasu proponowali takie rozwiązanie, jednak deklaracja prezydenta była zaskoczeniem dla rynków finansowych i przeszła do historii jako „szok Nixona”.

²⁰ Zob. szerzej: *Ibidem*, s. 357–359; P. Bożyk, J. Misala, M. Puławski, *op. cit.*, s. 255.

²¹ G10 tworzyło 11 (*sic!*) państw uprzemysłowionych: Belgia, Francja, Holandia, Japonia, Kanada, RFN, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania i Włochy. Konsultowały one między sobą kwestie współpracy gospodarczej, finansowej i monetarnej. Ministrowie finansów i szefowie Banków Centralnych zazwyczaj spotykali się raz w roku w związku z jesiennym spotkaniem Tymczasowego Komitetu MFW.

²² W. Morawski, *Historia finansów współczesnego świata od 1900 roku*, Difin, Warszawa 2008, s. 79.

²³ Zob. więcej: T. Kemp, *The Climax of Capitalism. The U.S. Economy in the Twentieth Century*, Longman, New York 1990, s. 148. Por. D. E. Staszczak, *USA–UE. Wzajemne stosunki na tle zmian globalnych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998, s. 59.

²⁴ R. Vernon, D. L. Spar, *Beyond Globalism. Remaking American Foreign Economic Policy*, Free Press, New York 1989, s. 87.

W sierpniu 1971 roku Stany Zjednoczone zawiesiły wymienialność dewiz dolarowych na złoto i kryzys walutowy stał się faktem. W ten sposób system międzynarodowego pieniądza w kapitalizmie przestał być walutą dolarowo-złotą, a w trzy lata później – również dolarową. Kryzys walutowy przyniósł dwukrotną dewaluację amerykańskiego dolara oraz zburzył ukształtowany system stałych parytetów walutowych. Układ monetarny z Bretton Woods został zastąpiony systemem płynnych kursów walutowych. Etapami na drodze do nowego systemu była między innymi umowa smithsoniańska zawarta w grudniu 1971 roku, która poszerzała zakres tolerancji wahań kursów z 1% do 2,25%²⁵. Formalnie system płynnych kursów wprowadzono na konferencji w Paryżu w marcu 1973 roku²⁶, a demonetaryzacji złota dokonano podczas konferencji MFW w Kingston w 1976 roku (tzw. porozumienie jamajskie). Proces odchodzenia od postanowień z Bretton Woods był więc rozłożony w czasie.

Od czasu ukształtowania się systemu wielodewizowego i utraty monopolistycznej roli USD wydawało się, że dolar stopniowo będzie tracił dominującą pozycję jako waluta rezerwowa. Rzeczywiście taki trend można było zaobserwować w latach 1976–1992, kiedy to w najgorszym roku dolary stanowiły 42% wszystkich rezerw banków centralnych. Stało się jasne, że w systemie walutowym u schyłku XX wieku nie było miejsca na jedną hegemoniczną walutę rezerwową. Jednak od 1992 roku można było zaobserwować odwrotny trend – wzrost zaufania do USD. Ta tendencja utrzymała się do 2000 roku, kiedy udział USD w rezerwach walutowych przekroczył poziom 2/3. Od tego czasu dolar amerykański musiał coraz mocniej stawiać czoła konkurencji wspólnej waluty europejskiej. Od momentu pojawienia się euro w systemie walutowym jego udział systematycznie wzrastał: od 13,5% w 1999 roku, do ponad 20% w 2004. Strukturę światowych rezerw uzupełniały jen japoński (spadek z 8% w 1990 roku do 5% na początku XXI wieku) oraz funt brytyjski (wzrost z 3% w 1990 roku do ponad 4% na początku XXI wieku)²⁷. W sumie w pierwszych latach XXI wieku globalne rezerwy walutowe składały się z ponad 90% z walut państw G7.

W pierwszej dekadzie nowego milenium rezerwy walutowe trzymane w USD wprawdzie ponownie spadły z 2/3 do około 60%, jednak w 2010 roku, według danych MFW doszło do zatrzymania tendencji spadkowej i udział USD przestał się kurczyć. Zaskoczeniem był fakt, że nawet w czasie globalnego kryzysu finansowego dolar nie tracił

²⁵ Po tym porozumieniu faktycznie władze Stanów Zjednoczonych zrezygnowały z uprzywilejowanej pozycji USD. Jednak mimo że został on zdevaluowany, Stany Zjednoczone nie ograniczyły jego odpływu na inwestycje zagraniczne czy wydatki militarne poza swoimi granicami. Stany Zjednoczone skorzystały na dewaluacji, poprawiając swoje wyniki w eksporcie. W sumie jednak nie doprowadziło to do znacznego zmniejszenia deficytu bilansu płatniczego. Banki Centralne i tak trzymały rezerwy walutowe w USD, a dolar pozostał główną walutą światowego systemu walutowego. P. Matera, *Uwarunkowania ekonomiczne polityki Stanów Zjednoczonych wobec Europy Zachodniej za prezydentury Richarda M. Nixona (1969–1974)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, s. 192.

²⁶ Zrezygnowano tam też z wiązania kursów walut ze złotem. Nowy mechanizm wprowadziła, oprócz Stanów Zjednoczonych, także część krajów EWG, Szwajcaria, Kanada i Japonia. Zob. szerzej: S. Rączkowski, *Międzynarodowe stosunki finansowe*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 270–368.

²⁷ *Przemiany we współczesnej gospodarce światowej*, red. E. Oziewicz, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2006, s. 170.

zaufania, co tłumaczy się jeszcze większymi problemami drugiej w kolejności rezerwowej waluty – euro²⁸.

Również podstawę wartości SDR, służących do uzupełniania aktywów rezerwowych w ramach MFW i BŚ, tworzyły od 1999 roku cztery waluty: USD (w proporcji 39%); euro (32%); jen (18%) i funt (11%)²⁹. Równocześnie ze zmianami w strukturze rezerw zaobserwować można było podobne tendencje na międzynarodowym rynku obligacji. W 2004 roku udział papierów dłużnych denominowanych w walutach państw G7 sięgał 90%, z tym że największy udział miały USD (około 45%) i euro (ponad 30%). Jeszcze większe było znaczenie euro w transakcjach walutowych. Opłacano nim blisko 40% wszystkich operacji finansowych³⁰. Był to wynik stopniowego słabnięcia waluty amerykańskiej wobec większości kluczowych walut rozliczeniowych (tab. 2). W sumie na początku XXI wieku USD i EUR, wspomagane jenem i funtem, pełniły funkcję pieniądza światowego, który jako waluta rezerwowa służył do wyrównywania sald bilansów płatniczych.

Tabela 2. Stosunek kursowy USD do euro, jena, funta i dolara kanadyjskiego w 2000–2008

Table 2. USD exchange rate to euro, British pound, Japanese yen and Canadian dollar in 2000–2008

	EUR	GBP	JPY	CAD
2000	1,02	1,63	102	1,44
2004	1,26	1,79	107	1,29
2008	1,47	1,98	110	0,99

Źródło: Bank Rezerw Federalnych: www.federalreserve.gov (dostęp 7.04.2012).

U progu nowego milenium USA należały ponadto do największych płatników instytucji międzyrządowych. Odgrywanie znaczącej roli w organizacjach wiązało się z przeznaczaniem wysokich wkładów finansowych za pomocą transferów dolarowych. Szczególnie istotna była gwarancja kwot udziałowych w instytucjach Bretton Woods (MFW, BŚ), ponieważ na ich podstawie obliczana była siła głosów członków ugrupowania. Wysokość kwot ustalana była za pomocą kilku mierników (wartości dochodu narodowego, rezerw walutowych, eksportu i importu), ale ze względu na trudności ich oszacowania jeszcze na konferencji założycielskiej w 1944 roku Stany Zjednoczone określiły własny wkład, a środki pozostałych członków pierwotnych wyznaczono w wyniku negocjacji.

Po kolejnym przeglądzie kwot udziałowych dokonany w 1998 roku, kapitał zakładowy Funduszu został podniesiony do 212 mld USD. Po tej podwyżce z krajów członkowskich MFW największy wkład wносиły Stany Zjednoczone (ponad 37 mld SDR),

²⁸ Zob. więcej: J. Frankel, *Dolar jest i długo jeszcze pozostanie walutowym królem*, <http://www.obserwatorfinansowy.pl/forma/debata/dolar-i-jest-i-dlugo-jeszcze-pozostanie-walutowym-krolem/> (dostęp: 11.02.2014)

²⁹ Zob. więcej: L. Kasprzyk, *Rozwój ekonomiczny – nadzieją na wyrównywanie szans*, [w:] *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, red. J. Symonides, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006, s. 254–255.

³⁰ Por. *Przemiany we współczesnej gospodarce...*, s. 171.

Japonia oraz Niemcy. Podobne proporcje kształtowały się przy wkładach do IBRD. Jego kapitał zakładowy miał charakter udziałowy, gdzie 10% stanowiła suma wpłacona, a 90% tworzyło fundusz gwarancyjny. Wkłady członkowskie w Banku były rozłożone nieco bardziej równomiernie niż w MFW (były bardziej spłaszczone). Jednak ponownie bezsprzecznie najczęściej wносиły USA (26,5 mld USD), następnie Japonia, Niemcy oraz Francja i Wielka Brytania.

Stany Zjednoczone wносиły poważne składki do pozostałych instytucji BŚ. Dokładały one do *International Finance Corporation* (IFC) czterokrotnie więcej środków niż drugi płatnik – Japonia i ponad czterokrotnie więcej niż Niemcy, Francja czy Wielka Brytania. Proporcje wkładów krajów G7 w budżet *Multilateral Investment Guarantee Agency* (MIGA) były podobne jak w wypadku IFC, choć różnice między USA a kolejnymi państwami były mniejsze. Również kraje G7 należały do największych darczyńców pomocy w ramach *International Development Agency* (IDA). W kolejnym uzupełnieniu środków, przyjętym w 2008 roku, siedmiu największych donatorów pochodziło z państw G7. Najwięcej kwot (ponad 14%) dostarczała Wielka Brytania, następnie Stany Zjednoczone (ponad 12%) i Japonia (10%)³¹. Oprócz więc pełnienia funkcji waluty światowej i rezerwowej USD odgrywał istotną rolę jako jednostka rozrachunkowa między państwami a kluczowymi organizacjami międzynarodowymi.

4. DOLARYZACJA: ASPEKTY TEORETYCZNE I PRAKTYCZNE

Wzrost znaczenia walut państw przewodzących w gospodarce światowej w rozliczeniach międzynarodowych sprzyjał powiązaniu podaży własnej waluty ze zgromadzonymi rezerwami oraz podporządkowywaniu słabszych walut bardziej stabilnym – o dużym udziale w rynkach finansowych. W wyniku tego procesu w końcu drugiego milenium wykształciły się więc kursy w pełni płynne (*free float*) oraz kursy o mocnym połączeniu (tzw. twardym zaczepie *hard peg*), do których zalicza się – oprócz urzędu emisji pieniądza – zjawisko dolaryzacji³².

W sposób uproszczony o dolaryzacji mówi się wówczas, kiedy obywatele danego kraju lub regionu używają waluty amerykańskiej zamiast waluty krajowej lub równolegle z nią³³. Termin ten niekiedy odnosi się do tego samego zjawiska, ale powiązanie występuje z innymi walutami, niekoniecznie z USD. W tym opracowaniu przez dolaryzację rozumie się zastępowanie pieniądza krajowego wyłącznie walutą amerykańską.

Dolaryzację można podzielić na oficjalną i nieoficjalną. Ta pierwsza występuje wówczas, kiedy rząd oficjalnie uznaje dolara za dominujący lub wyłączny legalny środek płatniczy. Dzieje się tak wskutek formalnego porozumienia. Wówczas USD może być używany jako waluta kontraktowa między prywatnymi podmiotami oraz w sytuacji, kiedy rząd realizuje w niej płatności. Jeśli w ogóle waluta krajowa istnieje, ma wówczas ograniczone, symboliczne znaczenie (emitowana jest na przykład jako bilon). Pierwszym oficjalnie zdolaryzowanym krajem była Panama. Wprawdzie po uzyskaniu niepodległości w 1903 roku utworzona została w niej waluta narodowa (balboa), jednak ze względu na

³¹ R. Matera, *op. cit.*, s. 177.

³² *Przemiany we współczesnej gospodarce...*, s. 171.

³³ Por. C. Broda, E. L. Yeyati, *Endogenous Deposit Dollarization*, „Journal of Money, Credit, and Banking” 2006/38, s. 963; A. Berg, E. Borensztein, *The Choice of Exchange Rate Regime and Monetary Target in Highly Dollarized Economies*, „Journal of Applied Economics” 2000 /III, s. 287.

powszechną obecność USD w gospodarce panamskiej rząd kraju Ameryki Środkowej zezwolił na swobodną cyrkulację dolara w stosunku 1:1 wobec balboa. Wiek później oficjalna dolaryzacja występowała już w 15 krajach świata³⁴.

Z kolei z dolaryzacją nieoficjalną mamy do czynienia w sytuacji, kiedy jednostki bądź przedsiębiorstwa gromadzą i przechowują zasoby pieniężne w aktywach zagranicznych, nawet jeśli nie są one oficjalnie środkiem płatniczym. Inaczej mówiąc, waluta amerykańska pełni w danej gospodarce funkcję tezauryzacji. W określeniu nieoficjalna dolaryzacja mieści się zarówno trzymanie USD w portfelach, ale też zakładanie kont walutowych w USD w bankach krajowych i zagranicznych, a także trzymanie amerykańskich obligacji czy innych niepieniężnych aktywów³⁵. U progu nowego milenium nieoficjalna dolaryzacja występowała w 17 państwach³⁶.

Wśród różnego rodzaju klasyfikacji wyróżnia się również dolaryzację semioficjalną (określaną niekiedy dolaryzacją spontaniczną³⁷), która oznacza sytuację, w której w danym państwie amerykańska waluta jest pieniądzem legalnym i może dominować w depozytach bankowych. Z kolei USD odgrywa jednak rolę drugorzędą w stosunku do pieniądza krajowego, jeśli chodzi o wypłatę wynagrodzeń, regulację podatków czy codzienne zakupy. Na początku XXI wieku 4 kraje były zdolaryzowane semioficjalnie (poprzez USD), czyli znacznie mniej niż w przypadku oficjalnej i nieoficjalnej dolaryzacji³⁸. W ostatniej dekadzie, a zwłaszcza w wyniku globalnego kryzysu finansowego, liczba państw o wysokim stopniu dolaryzacji stopniowo się zmniejszała.

Proces dolaryzacji przynosi Stanom Zjednoczonym określone korzyści, ale stwarza też zagrożenia. Do tych pierwszych należy zaliczyć dochód netto z emisji USD, który mierzy się przepływem płatności Rezerwy Federalnej na rzecz Skarbu Państwa oraz brak ryzyka kursowego w operacjach z państwami oficjalnie używającymi dolara. Z kolei do głównych problemów należy zaliczyć ryzyko prowadzenia skutecznej polityki walutowej (ponad połowa całkowitej wartości amerykańskich banknotów znajduje się poza granicami USA) czy też próby przerzucenia na USA odpowiedzialności za rozwiązywanie problemów ekonomicznych. Oceniając wszystkie pozytywy i negatywy zjawiska dolaryzacji, należy stwierdzić, że przynosi ona Stanom Zjednoczonym, oprócz korzyści ekonomicznych, także profity polityczne. Stany Zjednoczone poprzez USD uzyskiwały pewną kontrolę nad państwem zdolaryzowanym – relacja między emitentem waluty a państwem użytkownikiem jest z natury hierarchiczna³⁹. Wśród korzyści płynących z dolaryzacji

Schuler K., *Encouraging Official Dollarization in Emerging Markets*, Staff Report, Joint Economic Committee, Washington D.C. 1999, www.geocities.com/Eureka/Concourse/8751/edisi04/dolriz1.htm (dostęp: 20.01.2014).

³⁵ K. Schuler, *Some Theory and History of Dollarization*, „Cato Journal” 25/1 (2005), s. 120, www.cato.org/pubs/journal/cj25n1/cj25n1.html (dostęp: 20.01.2014).

³⁶ K. Schuler, R. Stein, *The Mack Dollarization Plan: An Analysis*, Paper for the Federal Reserve Bank, Joint Economic Committee, U.S. Congress and U.S. Senate Banking Committee, Washington D.C. 2000, www.dallasfed.org/news/latin/00dollar_schuler.pdf; K. Schuler, *Basics of Dollarization*, 2000, January, <http://www.globalpolicy.org/component/content/article/173/30435.html> (dostęp: 20.01.2014).

³⁷ J. A. Fontaine, *Official versus Spontaneous Dollarization*, „Cato Journal” 20/1 (2000), s. 35–42, www.cato.org/pubs/journal/cj20n1/cj20n1.html (dostęp: 20.01.2014).

³⁸ Por. K. Schuler, R. Stein, *op. cit.*

³⁹ Więcej: B. Cohen, *US Policy on Dollarization: A Political Analysis*, „Geopolitics” 2002/7, s. 66.

można też wymienić wzrost prestiżu międzynarodowego USA, a jeśli uzna się to za część potencjału amerykańskiego, można wówczas wnioskować, że zwiększa się globalny potencjał mocarstwa.

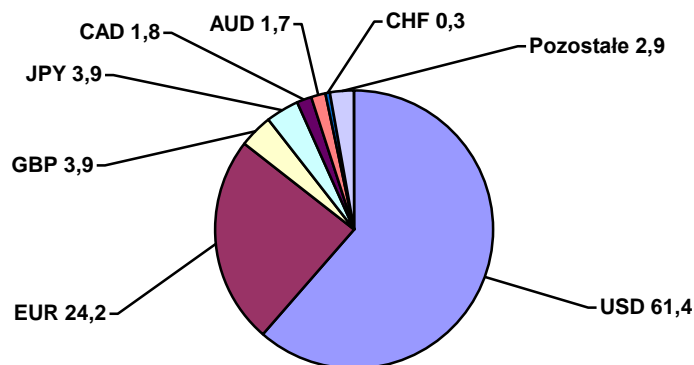
Ponieważ skutki dolaryzacji nie są jednoznaczne dla gospodarki amerykańskiej, w instytucjach rządowych trwa wewnętrzna debata nad przyjęciem stanowiska, które determinowałoby politykę państwa. Wśród różnych głosów można wyróżnić trzy podejścia: aktywne promowanie, pasywną neutralność oraz zniechęcanie do dolaryzacji. Aktywne promowanie polega między innymi na zachęcaniu do poszerzenia strefy dolarowej, podpisania formalnej umowy, a także na obietnicach udziału w dochodach z mennicy czy nieodpłatnemu przekazywaniu państwu dolaryzowanemu kwot potrzebnych do wymiany waluty lokalnej lub w zamian za koszty druku waluty. Alternatywnie przedstawia się też propozycje regularnych transferów dla państw zdolaryzowanych, które rekompensowałyby straty wynikające z używania waluty amerykańskiej. Z kolei pasywna neutralność wobec zjawiska dolaryzacji opiera się na poparciu przez rząd USA semi- i nieoficjalnej dolaryzacji, ale bez żadnych formalnych zobowiązań, bez udziału w dochodach z emisji i bez uwzględniania interesów walutowych (szerzej gospodarczych) państw decydujących się na dolaryzację. Ostatnią z możliwych strategii odnośnie do dolaryzacji jest zdecydowane zniechęcanie do przyjęcia polityki monetarnej powiązanej z USD. W myśl takiego stanowiska USA nie oferowałyby żadnej pomocy, pozostawiając pełną wolność państwom zdolaryzowanym. Taka postawa miałaby przeciwdziałać działaniom uderzającym w pozycję USA – kraju interweniującego na każdym polu stosunków międzynarodowych. W strategiach rządu amerykańskiego zniechęcanie do dolaryzacji zajmuje niszową pozycję. W głównym nurcie polityki amerykańskiej mieszczą się w nowym milenium pierwsze dwie strategie.

5. WERYFIKACJA I OCENA POZYCJI USD W GOSPODARCE ŚWIATOWEJ W TRZECIM MILENIUM

Dolar u progu XXI wieku wciąż był dominującą walutą w transakcjach międzynarodowego handlu i finansów. Pozostał główną walutą rezerwową, interwencyjną (służącą dokonywaniu interwencji na rynkach finansowych) oraz referencyjną (wobec której stabilizuje się kursy innych walut).

W 2013 roku u schyłku globalnego kryzysu finansowego udział dolarów amerykańskich w światowych rezerwach walutowych przekraczał 61%, kolejne w tym zestawieniu euro miało ponad 24% udział, a jen i funt nie wnosiły więcej niż 4%. Kolejne waluty: dolary kanadyjski i australijski nie przekraczały 2% rezerw światowych. W sumie tych 6 pierwszych walut wносиło blisko 97% wszystkich rezerw dewizowych (rys. 1). Jeszcze większa dominacja USD występowała, kiedy weźmie się pod uwagę udział w transakcjach walutowych. W apogeum w 2001 roku stanowił on 90% wszystkich tego typu transakcji, ale w 2013 roku wciąż wynosił 87%⁴⁰.

⁴⁰ Za danymi MFW: <http://www.imf.org/external/np/sta/cofer/eng/index.htm> (dostęp: 7.04.2014).



Rys 1. Struktura światowych rezerw walutowych w 2013 roku (w procentach)
Fig. 1. Currency composition of global exchange reserves in 2013 (in percentages)

Źródło: <http://www.imf.org/external/np/sta/cofer/eng/index.htm> (dostęp 7.04.2014).

Dolar amerykański pozostaje podstawową walutą w ustalaniu kursu walutowego wielu krajów. Kiedy dany kraj ustanawia poziom kursu własnej waluty w stosunku do dolara, dokonuje zobowiązań w polityce monetarnej, ale też fiskalnej, gwarantując sobie stabilność wartości własnej waluty. Uaktualniając dane dotyczące dolaryzacji, można powołać się na zestawienie Ethana Ilzetzkiego, Carmen Reinhart i Kennetha Rogoffa. Spośród przebadanych 207 krajów w końcu pierwszej dekady XXI wieku w 7 występowała oficjalna dolaryzacja, ale aż w 90 krajach reżim kursu walutowego oparty był na USD, a w pozostałych 8, gdzie występował płynny kurs, referencyjną walutą był także USD. W sumie więc polityka monetarna ponad połowy poddanych badaniu państw miała mniejszy lub większy (ale jednak bezpośredni) związek z dolarem⁴¹.

Dolar utrzymał pozycję głównej waluty gotówkowej na świecie. W obiegu poza granicami USA pozostaje 75% studolarowych banknotów, ponad połowa 50-dolarowych i 60% 20-dolarowych banknotów. W sumie około 2/3 wszystkich banknotów USD w obiegu kursuje poza USA⁴². Jest on też główną fakturową walutą w międzynarodowym handlu⁴³.

Kolejnym obszarem, gdzie USD odgrywa wiodącą rolę, jest międzynarodowy rynek zadłużenia. Pozycja waluty jest określana udziałem wszystkich papierów dłużnych denominowanych w USD. Według tego pomiaru około 40% z nich wyrażana jest w USD.

⁴¹ E. O. Ilzetzki, C. M. Reinhart, K. S. Rogoff, *Exchange Rate Arrangements into the 21st Century: Will the Anchor Currency Hold?*, http://www.economics.harvard.edu/faculty/rogoff/files/ERA_Background_Material.htm, 2008 (dostęp: 20.01.2014).

⁴² L. S. Goldberg, *Is the International Role of the Dollar Changing*, „Current Issues In Economics and Finance” 2010/16, Federal Reserve Bank of New York, s. 2.

⁴³ *Ibidem*, s. 4–5.

W badaniach pomiarowych siły dolara uwzględnia się też przypadek, kiedy mierzy się udział wszystkich papierów wartościowych sprzedawanych na zewnątrz przez państwo zadłużające się. Wówczas udział operacji w USD sięga 50% takich transakcji. Analizując udział USD w zadłużeniu poszczególnych regionów (przez jednostki, przedsiębiorstwa i rządy), USD wyraźnie dystansuje euro, dominując na Bliskim Wschodzie, Ameryce Łacińskiej, Azji i obszarze Pacyfiku. Euro naturalnie króluje w całej Europie. Natomiast emitenci w Afryce w równym stopniu uzależniają się od dolara i euro⁴⁴.

Ponadto USD odgrywa ważną rolę w przepływach zagranicznych walutowych płatności wszystkich banków raportowanych w Banku Rozrachunków Międzynarodowych (BIS, *Bank for International Settlements*). Dane z 2008 roku pokazują, że około 60% wszystkich transgranicznych płatności do tych banków wyrażanych jest w USD i nawet globalny kryzys finansowy nie zmienił tego obrazu. Podsumowując, USD w obrotach prywatnych jest główną walutą transakcyjną, fakturowania i notowań, pośredniczącą, finansowania i inwestowania. Dolar jest wciąż najważniejszym pieniądzem światowym, funkcjonującym w XXI wieku w wielobiegunowym systemie finansów międzynarodowych.

Tak wielki udział USD na rynkach międzynarodowych pomaga gospodarce amerykańskiej chronić się przed szokami zewnętrznymi, redukuje koszty transakcji w handlu i finansach oraz poszerza międzynarodową politykę USA o sferę walutową. Z kolei państwa wykorzystujące USD jako rezerwy walutowe lub w międzynarodowych transakcjach muszą się liczyć z tym, że ich gospodarki będą wrażliwe na wszelkie zmiany w wartościach amerykańskiego handlu, inflacji czy przepływów kapitałowych.

Zmiany w globalnej gospodarce powodują nieuchronne fluktuacje w pozycji walut o zasięgu światowym. Tak jak USD w pierwszej połowie XX wieku przejął od funta szterlinga pozycję dominującej waluty rezerwowej, tak można byłoby się spodziewać kolejnej rotacji hegemonicznej waluty u progu nowego wieku. Jednak tak zasadnicze zmiany zachodzą stopniowo i nic nie wskazuje na to, by dotychczasowy międzynarodowy system walutowy raptownie się załamał. Przypomina to do pewnego stopnia koncepcję *path dependence*, którą można tłumaczyć jako proces rozwojowy szczególnie „wrażliwy” na historię (inaczej rzecz ujmując – uzależniony od jej dotychczasowego przebiegu). „Przy tego rodzaju procesach możliwe do osiągnięcia na ich kolejnych etapach stany są zależne od serii przeszłych stanów. Szczególnej wagi nabierają więc wydarzenia mające miejsce w fazie początkowej, ponieważ mogą one utrudnić, czy nawet całkowicie wykluczyć możliwość osiągnięcia pewnych stanów czy wyników na dalszych etapach. Mamy zatem do czynienia z występowaniem swoistych ścieżek zależności”⁴⁵. Taka sytuacja może też być związana z pozycją USD. Jego ugruntowany status sprawia, że trudno większości państw restrukturyzować rezerwy czy przerzucać koszty transakcji na inne waluty. Warto przy okazji przypomnieć, że w USD wciąż są wyrażane ceny kluczowych surowców, przede wszystkim ropy, a wszelkie próby zmiany tej sytuacji do tej pory kończyły się fiaskiem. Rolę USD mogło przejąć euro, ale w dobie kryzysu zadłużenia nie było szans na zmianę dotychczasowej sytuacji. Proces przywracania zaufania do walut

⁴⁴ *Ibidem*, s. 5.

⁴⁵ J. Dzionek-Kozłowska, *Koncepcja „path dependence” w historii gospodarczej: przegląd najnowszych publikacji*, [w:] *Przegląd badań nad historią gospodarczą w XXI wieku*, red. R. Matera, A. Pieczewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 238.

trwa niekiedy wiele lat, jeśli nie dekad. Skoro pozycją USD nie wzruszył globalny kryzys finansowy, nie należy się spodziewać drastycznych zmian w najbliższych latach.

W świetle przytoczonych danych pozycja USD w gospodarce światowej w dużym stopniu odwzorowuje potencjał USA jako globalnego mocarstwa. Status amerykańskiej waluty jest egzemplifikacją amerykańskiej hegemonii i może być porównywalny z dominacją militarną czy technologiczną, a wciąż przewyższa amerykański potencjał w takich dziedzinach, jak handel międzynarodowy, inwestycje zagraniczne czy nawet w sile instytucjonalnej, którą przecież pośrednio sama tworzy.

LITERATURA

- [1] Berg A., Borensztein E., *The Choice of Exchange Rate Regime and Monetary Target in Highly Dollarized Economies*, „Journal of Applied Economics” 2000/III.
- [2] Bożyk P., Misala J., Puławski M., *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1999.
- [3] Broda C., Yeyati E. L., *Endogenous Deposit Dollarization*, „Journal of Money, Credit, and Banking” 38/4 (2006).
- [4] Budnikowski A., *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2001.
- [5] Cohen B., *US Policy on Dollarization: A Political Analysis*, „Geopolitics” 2002/7.
- [6] Cziomer E., Zyblikiewicz L.W., *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 2002.
- [7] Dybczyński A., *Środowisko międzynarodowe a zachowania państw*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006.
- [8] Dzionek-Kozłowska J., *Koncepcja „path dependence” w historii gospodarczej: przegląd najnowszych publikacji*, [w:] *Przegląd badań nad historią gospodarczą w XXI wieku*, red. R. Matera, A. Pieczewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.
- [9] Fontaine J.A., *Official versus Spontaneous Dollarization*, „Cato Journal” 20/1 (2000).
- [10] Frankel J., *Dolar jest i długo jeszcze pozostanie walutowym królem*, <http://www.obserwatorfinansowy.pl>.
- [11] Głuchowski J., *Międzynarodowe stosunki finansowe*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1997.
- [12] Goldberg L.S., *Is the International Role of the Dollar Changing*, „Current Issues In Economics and Finance” 2010/16.
- [13] *Government and Economies in the Postwar World. Economic Policies and Comparative Performance, 1945–1985*, red. A. Graham, A. Seldon, Routledge, New York 1991.
- [14] Ilzetzki E. O., Reinhart C. M., Rogoff K. S., *Exchange Rate Arrangements into the 21st Century: Will the Anchor Currency Hold?*, <http://www.economics.harvard.edu>.
- [15] Jeżewski J., *Międzynarodowy Fundusz Monetarny i Bank dla Rozwoju i Odbudowy*, „Myśl Współczesna” 1946/II.

- [16] Kasprzyk L., *Rozwój ekonomiczny – nadzieją na wyrównywanie szans*, [w:] *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, red. J. Symonides, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006.
- [17] Kemp T., *The Climax of Capitalism. The U.S. Economy in the Twentieth Century*, Longman, New York 1990.
- [18] Matera P., *Uwarunkowania ekonomiczne polityki Stanów Zjednoczonych wobec Europy Zachodniej za prezydentury Richarda M. Nixona (1969–1974)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- [19] Matera R., *G8 jako instytucja gospodarki światowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2009.
- [20] Młynarski F., *Główny sens planu Bretton Woods*, „Spółdzielczy Przegląd Bankowy” 1947/1.
- [21] Morawski W., *Historia finansów współczesnego świata od 1900 roku*, Difin, Warszawa 2008.
- [22] Pietraś M., *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006.
- [23] Popiuk-Rysińska I., *Instytucje międzynarodowe*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001.
- [24] Popiuk-Rysińska I., *Uczestnicy stosunków międzynarodowych, ich interesy i oddziaływanie*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001.
- [25] *Przemiany we współczesnej gospodarce światowej*, red. E. Oziewicz, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2006.
- [26] Rączkowski S., *Międzynarodowe stosunki finansowe*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1984.
- [27] Schuler K., *Basics of Dollarization*, January 2000, <http://www.globalpolicy.org/component/content/article/173/30435.html>.
- [28] Schuler K., *Encouraging Official Dollarization in Emerging Markets*, Staff Report, Joint Economic Committee, Washington D.C. 1999.
- [29] Schuler K., *Some Theory and History of Dollarization*, „Cato Journal” 25/1 (2005).
- [30] Schuler K., Stein R., *The Mack Dollarization Plan: An Analysis, Paper for the Federal Reserve Bank*, Joint Economic Committee, U.S. Congress and U.S. Senate Banking Committee, Washington D.C. 2000.
- [31] Seidler R., *Ocena umów monetarnych w Bretton Woods*, „Myśl Współczesna” 1946/II.
- [32] Shuofeng H., *Comprehensive National Power Studies*, Chinese Social Science Publishing House, 1992.
- [33] Staszczak D.E., *USA–UE. Wzajemne stosunki na tle zmian globalnych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998.
- [34] Strona internetowa Banku Rezerw Federalnych: www.federalreserve.gov.
- [35] Strona internetowa Banku Światowego: <http://web.worldbank.org/WEBSITE/EXTERNAL/DATASTATISTICS>.

- [36] Strona internetowa Międzynarodowego Funduszu Walutowego: <http://www.imf.org>.
- [37] Strona internetowa Światowej Organizacji Handlu: www.wto.org/english/res_e/statis_e/its.
- [38] Sułek M., *Badanie i pomiar potęgi państw – próba odpowiedzi na informacyjne potrzeby decydentów*, [w:] *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku*. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, red. E. Halizak i in., Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006.
- [39] Umowa o utworzeniu Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju, DzU 1948 nr 40.
- [40] Umowa o utworzeniu Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Bretton Woods 22.07.1944, DzU 1948 nr 40.
- [41] Virmani A., *Global Power from 18th to 21st Century: Power Potential (VIP2), Strategic Assets and Actual Power (VIP)*, Working Paper no 175, Indian Council for Research on International Economic Relations, November 2005, www.icrier.org/pdf/WP175VIPP8.pdf.

US DOLLAR AS A FACTOR OF POWER'S POSITION OF THE UNITED STATES IN THE WORLD ECONOMY

Generally, the models, on the basis of which the world powers' rankings are created, indicate properly the states of great economic importance. However, some uncertainties appear while considering their positions in the different rankings. As far as the modern economic great powers are analyzed, it is crucial to explore a variety of economic instruments, as well as to define their historical and institutional significance. Especially the importance of the currency should be exposed, which has an impact on the value of trade transactions, capital flows and it determines the functioning of international institutions. Consequently the ranking of powers was introduced which included above mentioned elements of potential.

In the second part of the article the author checked if the US dollar (USD) still reflects the hegemonic position of the United States. To assess it properly, it was necessary to set a historical background. Basically, the paper attempts to answer the question whether the USD still has a strategic role in the world economy. The impact of the global financial crisis on the stability of the dollar and its share of global reserves had been checked in details. The author argued that USD at the beginning of the 21st century was still dominant currency in international transactions, trade and finance, and it remained a major reserve, intervention and reference currency. It was proved that USD was still the most important world money functioning in the 21st century in a multipolar system of international finance. It was presented that such a large share of USD in international market helped to protect American economy against external shocks and it also reduced transaction costs in trade and finance.

Keywords: potential, powermetrics, currency, exchange reserves, world money, dollarization, American hegemony

DOI:10.7862/rz.2014.hss.5

Przesłano do redakcji: kwiecień 2014

Przyjęto do druku: czerwiec 2014